

Epizody z życia szkoły – sezon drugi 2012/13

22.08.2012

Minął rok...

29.08.2012

W szkole trwa tzw. rozruch, jak zrobię za dużo w jednej klasie to mogę naruszyć delikatną symbiozę w pokoju nauczycielskim. Dlatego staram się być surowy i stanowczy.

3 września 2012



4 września 2012

Znalazłem na korytarzu gimnazjalnym obudowę od kontaktu elektrycznego. Wszedłem z nim do pokoju nauczycielskiego i zadałem pytanie:

- Przepraszam czy fakt, że znalazłem obudowę od kontaktu na korytarzu powinien budzić mój niepokój?
- Nie - odpowiedziano mi chórem - dopóki nie zaczną ktoś iskrzyć.

4 września 2012

Godzina 7:45; piętro gimnazjum. Kleczę na progu jednej z klas montując listwę progową, aby dzieci nie od razu zabiły się o wystającą wykładzinę.

- Przepraszam, czy dzisiaj są normalne lekcje? - usłyszałem pytanie z tyłu.
- Oderwałem wzrok od podłogi, odwróciłem się i ujrzałem za sobą kosmitę...

7 września 2012

Wędrując do stołówki przechodziłem koło jednej z sal i usłyszałem końcówkę rozmowy pomiędzy nauczycielem, a gimnazjalistą:

- ... to się da obejść - powiedział uczeń.
- Ale co ?
- Brak siostry. Po prostu musi Pan znaleźć sobie żonę.

10 września 2012

Mam pomierzyć dzieci, to znaczy dobrać potem odpowiednie krzesło do odpowiedniej ławki. Wchodzę na zajęcia historii do klasy 6. Zajęcia są prowadzone ja w ciszy podchodzę do każdego ucznia i mierzę, przy okazji robię notatkę co i jak mam zmienić. Po dziesięciu minutach chcę wychodzić, bo pomierzyłem już wszystkich.

- Proszę pana, proszę pana - wyrwał się chłopiec z jednej z ławek.

- Słucham.

- Ale Pani (...) powiedziała, że nas jeszcze poprzesadza i czy wtedy pan też przyjdzie nas na nowo pomierzyć?

W ciszy zamazałem notatkę...

14 września 2012

Dzisiaj montowałem bramkę na hali gimnastycznej, wiadomo kotwy kołki i takie tam sprawy. Gdy skończyłem stwierdziłem, że trzeba sprawdzić czy bramka jest stabilna. Powiesiłem się i podciągnąłem dwa razy. Zaskoczony podciągnąłem się jeszcze raz...

- O kurwa znowu mam kondycję.

19 września 2012

Właśnie poskładałem do kupy wiertarkę Bosch'a. Działa. Została mi jedna mała sprężynka...

Myślicie, że była istotna ?...

21.09.2012

Posiłek. Grupa gimnazjalistów spożywa obiad przy nauczycielskim stole.

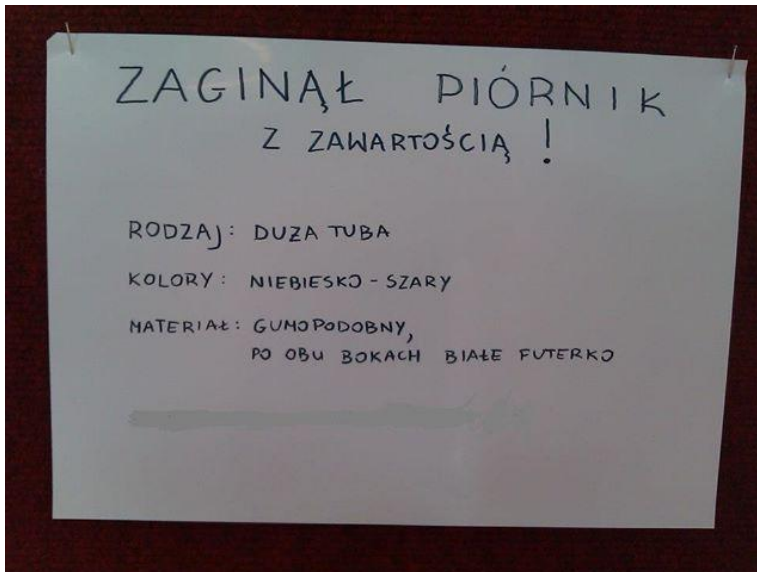
- Panowie, ale to jest stół dla VIP-ów - zwróciła im uwagę jedna z nauczycielek.

- Wiadomo proszę Pani, trzecia klasa zobowiązuje – padła riposta.

"Ostatnio zauważyłem, że pan ma tendencję do naprawiania rzeczy poprzez psucie ich...

...to jest takie Zen... "

26.09.2012



3 października 2012

Śniadanie zerówek zawsze jest w jakiś sposób pasjonujące...

Jedna z dziewczynek ma w zwyczaju jeść w opór, czasowo wychodzi ostatnia i wsuwa wszystko co ma na talerzu wraz z obowiązkową dokładką. Dzisiaj przystanęła obok niej jedna z jej koleżanek i zadała jej pytanie: (uwaga mówimy o sześciolatkach)

- (...) Ty w ogóle dbasz o linię?

4 października 2012

Biblioteka, przed biurkiem gdzie wypożycza się książki stoi kilka dziewczynek chyba z trzeciej klasy, nagle jedna z nich stwierdza:

- Panie (...) wydaje mi się, że część tych półek jest przeładowana - to mówiąc pokazuje na regały za swoimi plecami.

Mina Pana (...) bezcenna...

- (...) jak widzisz w mieliśmy remont i jeszcze nie zdążyliśmy ułożyć wszystkich książek alfabetycznie - odpowiedział ze stoickim spokojem Pan (...) - jak wiesz jest ich 11 tyś.

- Nie szkodzi... i tak są przeładowane - mamrocząc to pod nosem, dziewczynka udała się do regałów z książkami.

11 października 2012

W stołówce jest podłoga z kafelków, w której odbija się światło lamp sufitowych.

Podczas śniadania jeden z malców podszedł do mnie i coś powiedział. Schyliłem się, bo z reguły dzieci chcą dokładkę, albo ściereczkę do posprzątania.

- Możesz powtórzyć? - poprosiłem.

- Proszę Pana ja goniłem to światelko - z powagą powiedział malec pokazując na jeden z refleksów na podłodze...

18 października 2012

"Proszę Pani ja nie jem słodczy, bo się odrobaczam."

W czasie przerwy obiadowej, grupa dziewczynek z 4 klasy mocno dokazywała w piwnicy przed stołówką. Zmęczony hałasem podszedłem do nich.

- Słuchajcie nie macie teraz jakiś zajęć?

- Nie - odparła stanowczo z uśmiechem jedna.

- Ha, nie wyrzuci nas Pan stąd - szybko i reżolutnie dodała druga...

... nie powiem przegrałem...

19 października 2012

W ten likend miałem jechać po samochód. Miałem nawet urlop na poniedziałek, aby odespać. Wczoraj dostałem info, że wyjazd jest przełożony na przyszły tydzień, odwołałem urlop. Dziś dowiedziałem się, że w poniedziałek gimnazjum będzie wizytował biskup. Zastanawiam się na ile obie sprawy są powiązane...

22 października 2012

"Od początku mówiłem, żeby iść po Cichego. Cichy wie jak wetknąć..."

24 października 2012

No i proszę cały rok nic, ledwie było ją widać, a tu na trzy dni przed mrozami zakwita...

Opatuliłem ją na zimę i tyle.



26 października 2012

Mam znajomego, który ma córkę w szkole podstawowej. Zobaczyłem go jak idzie z nią w czasie przerwy po korytarzu. Gdy się mijaliśmy przystanął i szepnął:

- Właśnie doświadcza, że to ryfa iść ze starym po korytarzu.

29 października 2012

- Czy ma Pan na sumieniu jakąś ławkę? – zapytało mnie dwóch gimnazjalistów.
- Ja ławkę?
- No do naprawy...
- Żadna ławka nie trafiła do mnie ostatnio do naprawy, krzesło to tak, ale ławki nie miałem.
- To nie dobrze, bo na jedna gdzieś wsiąkła...

30 października 2012

W czasie obiadu przy stoliku dla ViP-ów siedziała grupa nauczycieli, a wśród nich kilka nowych tzn. pracujących w szkole od sierpnia.

- (...) bardzo posiwiasteś od chwili, kiedy spotkaliśmy się po raz pierwszy - w pewnej chwili powiedziała jedna z nich do nauczyciela WF-u.

5 listopada 2012

Zawsze po dłuższym likendzie można na placu zabaw znaleźć dziwne rzeczy. Dzisiaj koło ławki leżały rozrzucone ubranka dla lalek i dwie nagie lalki Barbi (blondyna i brunetka). Pewna ilość butelek po piwie i kapsli świadczyła, że to musiał być niezły melanz...

6 listopada 2012

Mamy w szkole galerię obrazów. Składa się ona z kopii słynnych obrazów wielkich mistrzów, a kopie te namalowane są przez gimnazjalistów. Kilkoro gimnazjalistów oprowadzało dzieci z zerówki po galerii i opowiadało im o obrazach. W pewnym momencie zatrzymali się przed "Stańczykiem" Jana Matejki.

- A ten słynny obraz namalował Jan Matejko. Dzieci czy wiecie, jaki tytuł ma ten obraz? - zapytała gimnazjalistka.
- Joker !!! - odpowiedzieli chórem malcy.

7 listopada 2012

Normalnie wstaję 5.45, wiadomo śniadanko, myju myju, 7 rano walka o bułki. Dzisiaj wyłączyłem jak zwykle budzik i przez chwilę leżąc w łóżku postanowiłem rozkminić plan dnia...

...O 6.40 świat przyspieszył...

16 listopada 2012

Dobra pogoda na zamiatanie liści.

20 listopada 2012

Jedna z szóstych klas wybrała sobie profil "zegarmistrzowski". Mniej więcej raz na pół roku demolują klasowy zegar. Wczoraj był taki dzień. Dzisiaj przestawili nowy zegar o dziesięć minut do przodu. Zdziwienie nauczyciela, który zorientował się, że wypuścił klasę wcześniej na korytarz - bezcenne.

22 listopada 2012

- Chyba jeden z uczniów się maluje - powiedział do mnie jeden z nauczycieli gimnazjum - normalnie ma nienaturalnie czarne brwi...
- Cóż... takie czasy - odparłem zostawiając go, całkowicie rozbitego, na korytarzu.

23 listopada 2012

Jakby co, to brzdącom z zerówki potwierdziłem, że w szkolnym śmietniku mieszka bazyliśzek...

26 listopada 2012

Przewierciłem się przez kabel elektryczny...

... fajnie zaiskrzyło...

27 listopada 2012

- (...) dlaczego jesteś w krótkich spodenkach, kiedy zaczniesz nosić dresy na WF, przecież wiesz, że gramy w piłkę na boisku? - grzmiał nauczyciel od WF-u.
- Proszę pana (...) był chory cały zeszły tydzień - zaszemrała klasa.
- No właśnie i byłeś chory - podchwycił nauczyciel.
- Byłem, ale nie jestem, bo piłem magiczny syrop - odparł rezolutnie uczeń.

28 listopada 2012

Idzie korytarzem grupa zerówkowiczów i jeden z nich z przejęciem mówi:

- Nie, ona jest dużo starsza ode mnie, ale to bardzo dużo. Jakies tyy miesiace...

Ważymy makulaturę, rodzice przynoszą paczki, dzieci podekscytowane kręcą się, ja ważę ktoś notuje ile jaka klasa, jednym słowem chaos kontrolowany...

W pewnym momencie podchodzi do mnie mała dziewczynka i zadaje mi pytanie:

- Przepraszam pana, czy widział pan moją tatę ? Taki niski i gruby...

30 listopada 2012

Dzisiaj od bladego świtu wymieniałem tablice w jednej z klas. Żeby się nie ubrudzić kredą założyłem odzież ochronną, znaczy fartuch flanelowy koloru czarnego. I idę sobie korytarzem i słyszę za sobą jednego z gimnazjalistów:

- Panie Marcinie, wygląda pan jak średniowieczny rzemieślnik...

Spojrzałem się na niego.

- ... yyy, ale jeden z tych lepszych - dodał pośpiesznie.

5 grudnia 2012

Do trzeciej klasy wchodzi chłopczyk i dziewczynka.

- Ja wiem kogo wylosowałaś na Mikołajki!!! - powiedział chłopczyk - Jak chcesz mogę Ci powiedzieć.

- Ale ja wiem kogo wylosowałam - na chłodno, ze stoickim spokojem odparła dziewczynka.

10 grudnia 2012

W jednej z klas miałem postawić choinkę na szafie. O umówionej godzinie wchodzę do klasy. Choinka jest ubierana.

- Dziewczyny pośpieszcie się - poprosiłem.

- Chwila, ukradniemy jeszcze kilka bombek i będzie gotowa - odparły rezerolucie.

I tak po chwili, niskim kosztem w klasie stała choinka stanowiąca konglomerat różnych szkolnych stylów...

12 grudnia 2012

Komentując dzisiejszy mały pożar elektrycznego piekarnika w sali ZPT powiem tak:

- Pomysł był fajny, tylko pierdolnęło po drodze...

W jednej z klas pierwszych odpadła listwa maskująca. Stoję w klasie, otoczony przez grupę ciekawskich maluchów i nakładam na nią klej montażowy.

- Dziwnie pachnie ten klej – zagadnął pierwszak nr 1.

- Jak każda chemia musi trochę pachnieć – odpowiedziałem.

- A mój brat robił masło na chemii i potem miał takie krosty na rękach – to mówiąc pierwszak numer jeden pokazał na swoje ręce, i wskazał miejsca występowania krost.

- A mój brat Błazej jest prawdziwym masłowym potworem – wtrącił się pierwszak nr 2.

- ŁAAAA ZŁOOOOO – zakrzyknął pierwszak nr 1.

14 grudnia 2012

Malcy z "0" pisali na dużej płachcie papieru kim będą za 20 lat. Wybory były różne: tancerzem, kierowcą rajdowym, muzykiem, architektem, modelką itp. Pod spodem padło pytanie, a co będzie robić pani wychowawczynie za 20 lat. Tu generalnie dzieci były zgodne:

Będzie trochę ślepa i pomarszczona. Pracować będzie w sklepie, bo w sklepach pracują starsze panie...

18 grudnia 2012

AAAAAA!!! właśnie rozmawiałem z kobietą, która boi się końca świata... AAAAAA...

"- A wiesz jak rozpoznać geniusz u dziecka ?

- Nie jak ?

- No jak to jak ? Przyszła mama i powiedziała >>Moje dziecko jest genialne<<".

19 grudnia 2012

- Panie Marcinie proszę tu jest dla Pana zaproszenie na naszą wigilię - to mówiąc gimnazjalistka wręczyła mi zaproszenie.

- O piątek 12.30 - przeczytałem - A co jak koniec świata będzie o 11 tej?

- Nie będzie, ale swoją drogą nie uważa Pan, że to głupie ginąć w szkole razem ze wszystkimi?

- Dzieci, jak będziecie grzeczne i będzie cicho podczas śniadania i obiadu to będzie dobra niespodzianka na podwieczorek - powiedziała pani wychowawczyni do malców z zerówek.

Dzieci wysłuchały z zainteresowaniem i natychmiast się uspokoiły, marząc o podwieczorku.

- Ale nie będzie, to pizza ani kurczak z KFC - pani dodała po chwili.

Dzieci wyraźnie posmutniały...

21 grudnia 2012

Godzina 12.12. Stołówka

- O widzę, że Pan Marcin przyszedł, na koniec świata, umrzeć w stołówce, konsumując grzybową.

4 stycznia 2013

Dwóch gimnazjalistów, w czasie przerwy robi samoloty z papieru.

- Fajne i pewnie znajdę je potem na dziedzińcu? - skomentowałem.

- Nie Panie Marcinie, my już nie rzucamy - odparli.

10 stycznia 2013

- Panie Marcinie Pan (...) powiedział, że ma Pan listwy, i że na pewno nam da, bo musimy przybić do nich strzałki - pewnym głosem gimnazjalisty dopadł mnie na korytarzu.

-Nie (...), ja nie mam listew, a Pan (...) ZASUGEROWAŁ Ci, że mogę mieć listwy, które EWENTUALNIE Ci dam - odparłem - Czy czujesz różnicę w wypowiedzi ?

17 stycznia 2013

W szatni jednej z piątych klas rozmawia ze sobą grupa dziewczyn. Generalnie rozmowa dotyczy kina i filmu "Zycie Pie". W pewnym momencie usłyszałem:

- Wiecie to taki romans. Wiadomo klasyczny schemat, oni się kochają, potem kłócą, potem godzą. No chyba, że jest trójkącik...

18 stycznia 2013

Dzieci z Zerówki wychodzą ze stołówki w parach. Jedna z dziewczynek idzie z panią nauczycielką. Trwa między nimi rozmowa.

(...)

- A który chłopak Ci się podoba ? - pyta pani i nachyla się w kierunku dziewczynki. Ta szepce do ucha, po czym dodaje głośno.

- On jest bardzo niegrzeczny i to mi się podoba.

...odpadłem...

23 stycznia 2013

Stare przysłowie pszczoł mówi:

"Kto rano wstaje ten odśnieża"

7 lutego 2013

(ferie) Naprawdę, naprawdę miałem w planie dzisiaj posprzątać śmieci wokół szkoły...

...Poleżą do wiosny...

11 lutego 2013

- A o czym był mit o Edypie? – Zapytał się jeden z gimnazjalistów.

- Nie wiesz? – Zdziwił się drugi – Generalnie to było tak, że było małżeństwo, znaczy król i królowa. I mieli syna, ale Wyrocznia powiedziała im, że ich syn zabije ojca i ożeni się z matką. Więc oni wygnali syna. I pewnego dnia on szedł drogą i zobaczył jakiegoś faceta. No i ogarnął go, tak, że go zabił. Potem spotkał kobietę, ogarnął ją i miał z nią czworo dzieci, ale potem okazało się, że to jego matka i się potem obydwójce pochlastali.

12 lutego 2013

- O Marcin poczęstuję Cię bezą, dostaliśmy wczoraj, chcesz? - zapytała się mnie wychowawczyni zerówki.

- Tak - odparłem.

Podeszliśmy do szafy, gdzie rzeczony powinny być.

- O, a gdzie są bezy? - ze zdziwieniem zapytała się dzieci pani wychowawczyni.

- (...) zabrał - odparła solidarnie kasa chórem.

- (...), dlaczego zabrałeś bezy, przecież wiesz, że niewolono zaglądać do mojej szafki - surowy ton przyszpilił malca do ściany.

- No wczoraj, Pani (...) mi pomogła, przecież sam bym tam nie dosięgał...

- Znaczący współudział - wyrwało mi się...

Grupa gimnazjalistów, zafascynowana żelowymi kulkami Umbi Pour (takimi do wkładów do kibli), po wnikliwym ich obejrzeniu, kiedy się już nimi znudziła, rozsypała je w szatni gimnazjalnej. Teraz klepie "świeżością" już w całej piwnicy...

19 lutego 2013

- Proszę pani, co to jest "antrykot z piersi kurczaka"? - zapytał malec stojącą obok mnie kucharkę.

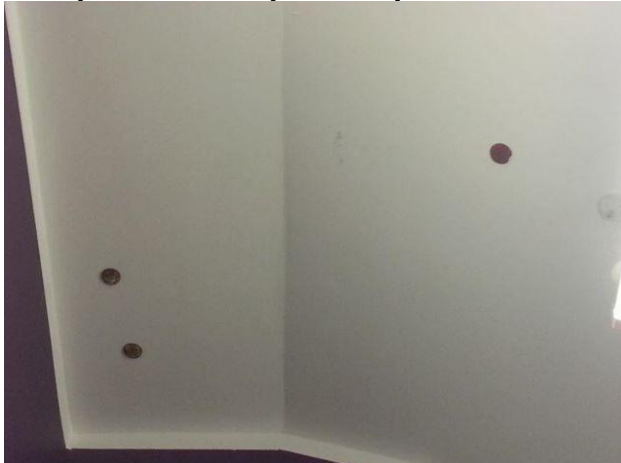
- Trykot jest z przodu piersi kurczaka, a antrykot, to jest ta wewnętrzna część piersi od strony pleców - wtrąciłem. - No i z tego będzie jutro obiad.

20 Lutego 2013

"Ona tu jest i uczy dla mnie"...

21 lutego 2013

Jak to jest, że w domu jakoś delicje do sufitu nie chcą się kleić?...



- A ty (...) z kim idziesz w parze - zapytała malca pani z zerówki.

- Z niewidzialnym Stasiem - odparł malec.

25 marca 2013

Szybka notatka, w których klasach w gimnazjum trzeba wymienić zamki w szafkach. Choć niektóre dzieci dopatrują się jakiegoś mistycyzmu...



19 marca 2013

W półkole to jeszcze w tym roku nie odśnieżałem...



Alaaaa...

Zabolało mnie z rana...

Podeszła do mnie sympatyczna gimnazjalistka, i mówi, że ma problem z dostaniem się do swojej szafki w szatni. Standartowo zasugerowałem, że zgubiła klucz, ale ona wytłumaczyła mi, że zajęła wolną szafkę. Poprosiłem, aby mi pokazała, bo myślałem, że zajęła, którąś z nowych nie numerowanych. Ale nie, tam miała numer 23b. I była zamknięta. Laska się do niej wprowadziła, aby mieć bliżej do koleżanek (uwaga jej szafka znajdowała się 4,65m dalej - zmierzyłem). Kazałem jej iść do wychowawcy i pójść do wychowawcy, aby ustalić do kogo należy ta szafka. Po chwili wróciła z kluczem. Po otwarciu szafki, dziewczę posmutniało, zamiast jej rzeczy wisiały rzeczy innego ucznia... - właściciel wrócił...

18 marca 2013

- (...) przedstawiam Ci Pana Marcina, proszę podejść i załatw sprawę – tymi słowami wychowawczynie zachęciła ucznia do wykazania zainteresowania moją osobą.

Uczeń wstał od stołu w stołówce i podszedł.

- Słucham – zagailem temat

- Ale ja przyjdę jutro.

- Powiedz dziś, o co chodzi, to Ci powiem czy warto przychodzić jutro.

- Bo w naszej klasie zarwała się półka...

- Sama? Rozumiem, że chodziliście po niej na górę?

- Prawdopodobnie tak było...

- Na pewno, one same z siebie się nie rozpadają.

- Możliwe, że ma Pan rację...

- Ok, zaraz ją obejrzę i powiem ci jutro, co trzeba zrobić, abyś sam mógł ją naprawić.

13 marca 2013

Odśnieżyłem, od 5.30 rano...

między 6.30, a 7.15 spadł śnieg

i nie zostało po tym śladu...

...Kurwa mać...

12 marca 2013

- (...) masz i odnieś pani klucze - to mówiąc wuefista wręczył brzdącowi, klucze do szatni klas pierwszych.

- A Pan się boi? - zapytał malec.- Tak boję się - mruknął pod nosem wuefista.

26 marca 2103

Sanepid na zakładzie...



4 kwietnia 2013

- Marcin masz może lakier do drewna? - zadała mi pytanie sympatyczna nauczycielka.
- Mam, tylko jaki, bo są różne odcienie.
- Nie wiem, a bezbarwny masz?
- Mam. Tylko co chcesz lakierować?
- Drewnianka.
- Jakie drewnianka? Co z nich będzie zbudowane?
- Jeszcze nie wiem co, muszę je dopiero kupić...

Stoję na wysokiej drabinie z odkurzaczem w rękę i odkurzam lampy. Przechodzi obok mnie jeden gimnazjalista.

- Pomóc panu?
- Nie dziękuję.
- Tym lepiej.

...

...śnieg...

...kurwa...

17 kwietnia 2013

Dwie dziewczynki zaglądnę do pokoju nauczycielskiego.

- Czy mogłybyśmy coś skserować, dla (...), bo zgubił?
- Oj nie wiem - powiedziała pani wychowawczyni i biorąc zeszyt dodała - dużo tego ksera dzisiaj, a śliwek w czekoladzie jak nie było tak nie ma...
- A wie pani dlaczego (...) pani jeszcze nie dał?
- Nie.
- Bo mu tata wszystkie zjadł.

Zamiatam z rana dziedziniec. Widzę jedną z uczennic gimnazjum, która spóźnia się do szkoły.

- Znowu ? zapytałem.
- Wie pan, panie Marcinie, tak długo męczyłam mamę, żeby mnie podwiozła do szkoły, żebym się nie spóźniła, że się i tak spóźniłam. I mama sama doszła do wniosku, że mnie podwiezie - odpowiedziała z uśmiechem.

Rozmowa na korytarzu; mama i katechetka. Wiadomo sezon komunijny za pasem.

- Wie pani mamy problem w klasie, dzieci mają iść do pierwszej spowiedzi, ale nie bardzo wiedzą z czego się spowiadać.
- (...) może w ramach lekcji religii przygotujesz wzorcowy zestaw grzechów w tabelce, tak aby, objęły z grubsza wszystko, dzieci się go wyuczą i po sprawie - wtrąciłem.

18 kwietnia 2013

Zerówkowicze grają w piłkę. Jest akcja, niestety zakończona faulem.

- Wolny, krzyczy część malców.

- Ej tam, lekki faul - ripostował to wyrośnięty zerówkowicz - jak grałem z trzecioklasistami to były większe dramaty na boisku.

i drugi tekst:

"musisz tu wcelnąć".

19 kwietnia 2013

Latał mi po ogródku.



23 kwietnia 2013

Pierwszoklasiści grali na boisku w piłkę. Akcja gonila akcję. W pewnym momencie w jedna z drużyn wyprowadza kontrę.

- Fauluj go, fauluj - krzyczał jeden z malców.

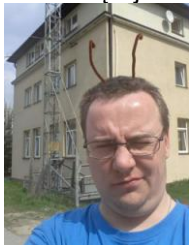
Stojący, kilka metrów od niego wuefista skrył twarz w dłoniach i zaszlochał...

24 kwietnia 2013

Łorking Klass Hiroł

26 kwietnia 2013

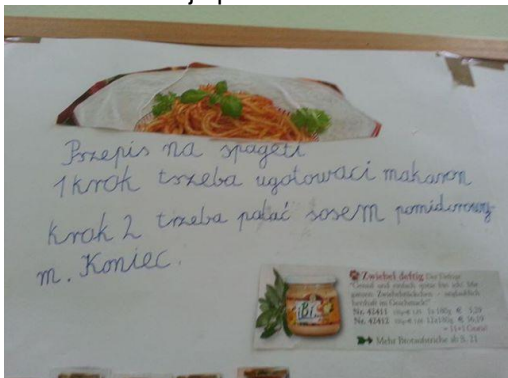
"Czas się ujawnić" - Gucio



Pierwszaki na zajęciach miały za zdanie wymyślić metodę jak zmierzyć szkolny korytarz. Były różne pomysły, sznurkiem, stopkami itp. W pewnym momencie jeden z malców zaproponował:

- A może Pan (...) weźmie jednego ucznia i przerzuci go przez cały korytarz, a my policzymy kafelki.

Genialne w swoje prostocie



30 kwietnia 2013

- Panie Marcinie!!!
- Taaaak?
- Te małe szczyle znowu zatrasnęły kratę.

8 maja 2013

Wieszając obrazki na klatce schodowej kierowałem się chaosem.

Kiedy stałem na drabinie, wieszając obrazki na klatce schodowej. Schodziła zerówka.

- A TO PAN demoluje szkołę - pokazując na mnie palcem, powiedziała dziewczynka ze sprytem w oczach.

13 maja 2013

Sprzątałem rano plac zabaw. w rogu placu zupełnie niewinnie leżał spuchnięty od słońca kartonik mleka UHT. Obudził się we mnie mały chłopiec...

Z impetem nadepnąłem kartonik - nieźle wybuchł...

... Stan moich butów i spodni podpowiadał mi, że nie było najlepszy z moich pomysłów...

- Proszę pana, proszę pana po sali lata jakaś mucha - mówiła z przejęciem dziewczynka z "zerówki".
- Gdzie jest? - zapytałem.
- Tu - pokazała dziewczynka.
- A ta mucha. To nie jest jakaś mucha, to jest mucha Balbinka i mieszka w klasie - wytłumaczyłem.

15 maja 2013

Stoję koło łazienki w gronie nauczycieli, oczekujemy na jednego zerówkowicza, który już dłuższą chwilę jest w środku. Generalnie kupa jest grana.

- Po piszcze sobie będzie lepiej szło - usłyszeliśmy w pewnym momencie.

- Marcin słuchaj tu mam taką dziurkę - powiedziała przesympatyczna nauczycielka pokazując na biodro...

...Trochę trwało zanim ochłonąłem i dotarło do mnie, że chodzi o torebkę.

20 maja 2018

Komunikat OKH der Skól:

"W dniu dzisiejszym, we wczesnych godzinach porannych nastąpił zmasowany desant mrówek na terytorium szkolnej stołówki. Ta niczym nie uzasadniona agresja spotkała się ze zdecydowaną reakcją sił szybkiego reagowania, które przy pomocy kaptura stępiły impet natarcia wroga. W godzinach popołudniowych minął termin ultimatum, nakazujących wycofanie się sił wroga na linię graniczną z wczorajszego wieczora. W związku z tym użyto chemicznych środków zwalczania siłę żywą przeciwnika."

28 maja 2013

Właśnie skończyłem wiercić dziury w donicy stojącej koło jednego z wejść do szkoły, kiedy otworzyły się drzwi i stanął w nich gimnazjalista.

- Pomóc panu ? - zapytał.
- Nie trzeba, właśnie skończyłem.
- Szkoda, bo właśnie mam Technikę, bardzo szanując ten przedmiot mógłbym popracować.
- Niestety dziury w donicy są już gotowe - odparłem.
- Szkoda, bo jestem nieprzygotowany do lekcji, ale z radością uczestniczę w lekcji.

3 czerwca 2013

No dobra napisze to...

Wiadomo we czwartek było święto Bożego Ciała. Szkoła jest na terenie parafialnym, więc tego dnia kręciło się sporo ludzi...

Jakiś gorliwy wyznawca, złożył niewielką ofiarę, w kącie piwnicy...

W środę był obchodzony w szkole Dzień Dziecka. Na obiad była pizza. Dzieci wchodziły do stołówki, siadały przy stołach. Pizzy było trzy gatunki. Aby wszystko sprawnie poszło informowałem dzieci, że muszą siedzieć w ciszy i jak jedna z pań powie, że ma np. pizzę pepperoni, to te dzieci, które chcą, w ciszy podnoszą rękę i pani podchodzi rozdaje po kawałku. Mówiłem też, że jak kogoś przyłapię na gadaniu to zamiast pizzy dostanie zupę ogórkową.

W pewnym momencie, jedna z gorliwszych nauczycielek, wprowadziła element chaosu i rozlała dzieciom do talerzy, ku ich przerażeniu, zupę ogórkową...

5 czerwca 2013:

Tura obiadowa klas szóstych. Jestem na zapleczu kuchennym. W pewnym momencie odwracam się i widzę uśmiechniętego ucznia klasy 6 tej, stojącego po środku kuchni.

- A ty co tu robisz? - zapytałem.

- Zastałem Jolkę? - usłyszałem ripostę.

Tura obiadowa klas trzecich. Dzieci wchodzą na stołówkę.

- (...) jak siedzicie normalnie? - zapytała się pani nauczycielka, która była na zastępstwie.

- Fajnie - odpowiedziała (...).

7 czerwca 2013

Pierwszaki robią ciasto drożdżowe. W jednej z klas jest dwoje nauczycieli wychowawczyni i nauczyciel wspomagający (facet).

Zostałem zapytany czy nie pomógłbym ugniatać ciasto. Odmówiłem. Nie wiem czy widok dwóch facetów ugniatających ciasto drożdżowe otoczonych dziećmi jest odpowiedni

18 czerwca 2013

Obudziłem się dzisiaj z myślą, że jest sobota rano...

45 minut później nie było już tak fajnie różowo.